CENA NUMERU 10 GR. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

SAMODZIELNOŚĆ

DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMODZIELNOŚCI KULTURALNO-GOSPODARCZEJ.

WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA.

ROK II. KRAKÓW, DNIA 15 KWIETNIA 1936 r. Nr. 8.

GODŁO: Bez niezależności kulturalnej i gospodarczej nie będzie niepodległości politycznej.

Co zdziałał Chrześcijański Front Gospodarczy w roku 1935?

Dzięki postępującemu uświadomieniu społeczeństwa, iż grozi mu ze strony obcych wielkie niebezpieczeństwo, stwierdzić należy w roku 1935 większy stosunkowo postęp w pracy Ch. F. G., niż w latach ubiegłych. Miarą tego postępu jest wzmożenie i rozszerzenie działalności nietylko na terenie Krakowa, lecz także na prowincji, gdzie ilość Kół wzrosła z 2 na 4 (nowe Koła powstały w Piaskach koło Lublina i Przemyśla), a organizacja 2 dalszych jest w toku, ilość zaś członków-delegatów również się zwiększyła.

Celem zachęcenia publiczności do popierania firm polsko-chrześcijańskich wydano przed świętami Wiekiejnocy i Bożego Narodzenia ulotkę w 10,000 egz., którą rozrzucono wśród swoich. Dnia 1 grudnia, zorganizowano Wiec Gospodarczy, na którym wygłoszono trzy referaty treści gospodarczej. Prócz tego na zebraniach miesięcznych w Krakowie i w różnych miejscowościach na prowincji odbyło się łącznie 11 wykładów. Opierając się na projekcie p. Cyganka, stworzono drużynę przemysłowo-handlową, która ma na celu zatrudnienie bezrobotnej młodzieży. Otworzono także biuro informacyjno-handlowe. Aby dać kupcom wiadomości z dziedziny handlu, rozpoczęto wykłady w tym kierunku dzięki pomocy Dyrekcji Szkoły Ekonomiczno-Handlowej. Zajęto się spisem firm polskich do informatora, a także wyciągami hipotecznemi. Dla członków Sekcji Młodych rozpoczęto kurs księgowości i rachunkowości kupieckiej. Postarano się o to, aby rozrzucić pozostałe numery „Echa Miast i Wsi" wśród ludności wiejskiej. Wyszukiwano i demaskowano ukryte firmy żydowskie. Wydano kalendarzyk na rok 1936 z adresami branżowemi i rozdano go członkom Ch. F. G., oraz licznej klienteli. Wytężono także wszelkie siły w tym kierunku, aby rozsprzedać wydawnictwa z lat ubiegłych. Specjalna komisja, którą wyłonił Zarząd, zajęła się ułożeniem statutu. W biurze Ch. F. G. udzielano informacyj w sprawach firm polsko-chrześcijańskich, oraz wytwórni różnych produktów. Sprawę agencji handlowej wziął w swe ręce p. Sroka i zobowiązał się także udzielać młodym kupcom rad i wskazówek. Sekcja kupiecka wysłała szereg listów do fabryk i wytwórni, aby nie zatrudniały agentów żydów, lecz bezrobotną polską młodzież handlową.

Obrót kasowy za rok 1935 przedstawia się następująco:

Przychód:

1.	Wkładki członków . . .	zł.	1.744.10
2.	Wpisowe	„	121.70
3.	Fundusz	„	31.98
4.	Lokal (czynsz od podnajemców)	„	1.065.—
5.	Wydawnictwa	„	1.091.93
6.	Wkładki Kół	„	20.—
7.	Światło	„	2.—
8.	Koszta administracyjne . .	„	94.86
9.	P. K. O.	„	362.50
10.	Różne	„	203.35
	Suma . .	zł.	4.785.75

Rozchód:

1.	Płace personelu	zł.	468.—
2.	Podatek lokalowy . . .	„	43.20
3.	Czynsz	„	1.319.24
4.	Prowizja od wpisowego . .	„	26.60
5.	Prowizja od wkładek . . .	„	191.49
6.	Opał	„	97.96
7.	Światło	„	145.25
8.	Wydawnictwa	„	1.149.86
9.	Zwrot długu	„	100.—
10.	Ubezpieczalnia Społeczna . .	„	131.60
11.	Koszta administracyjne . .	„	571.87
12.	Fundusz gospodarczy . . .	„	1.20
13.	Ruchomości	„	29.40
14.	Różne	„	117.—
	Suma . .	zł.	4.785.75

Praca Ch. F. G. obejmowała jak wyżej zaznaczono także i prowincję, gdzie Koła, czy też delegatury działały mniej lub więcej sprawnie. W niektórych miejscowościach przeszkód było bardzo

wiele, co tamowało należyty rozwój pracy. Koła prowincjonalne przystąpiły do zakładania dla wygody swych członków Bezprocentowych Kas Pożyczkowych, a w niektórych miejscowościach praca dała pozytywne wyniki, czego dowodem jest zwiększenie się w nich liczby firm chrześcijańskich. Jeśli ogół pracą swoją przyczyni się do propagowania idei Ch. F. G., wysiłki zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem, a praca wyda plon obfity.

Stwórzmy lepszy los robotnikowi.

Kiedy chełpimy się wielkim dorobkiem na polu gospodarki wewnętrznej, gdy w wyścigu pracy powstają dzieła olbrzymie, budzące podziw zagranicy — nie mówi się nic o twórczej pracy polskiego robotnika.

Przecież polski robotnik jest budowniczym potęgi naszego kraju. A że z dniem każdym rośniemy w coraz większą potęgę, zrozumieli to już nasi sąsiedzi, którzy muszą się z nami liczyć.

Przy zjednoczeniu pracy mózgów i rąk powstają rzeczy, które o nas świadczyć będą!

Robotnik, który pod zaborami przelewał krew swoją dla sprawy polskiej i często nawet oddawał za nią życie swoje, który był fundamentem armji polskiej — w dzisiejszych warunkach pracy powinien być otaczany czcią całego społeczeństwa!

Jeżeli we wszystkich trudach kroczy odważnie w pierwszym szeregu, to i jemu pierwszemu należą się za tę pracę zasługi.

Nie powinniśmy pozwolić, aby robotnik nasz potrzebował się upominać o to, co mu się słusznie należy.

W państwie, dla którego potęgi pracuje, nie wolno wyrządzać mu krzywdy!

Obowiązkiem naszym jest stworzyć robotnikowi dobrobyt!

Praca jego musi odbywać się bezwzględnie w warunkach, w których zdrowie nie będzie narażone na szwank.

Za pracę tę musi otrzymać takie wynagrodzenie, aby nie potrzebował mieszkać z konieczności, bardzo często z liczną rodziną, w wilgotnej norze, będącej przyczyną choroby, i cierpieć niedostatek.

Dzieci jego muszą mieć możność kształcenia się, bo z kadr robotniczych wywodzą się ludzie zdrowi o nieugiętych charakterach.

Robotnik jest najzdrowszym elementem w społeczeństwie. Jego bohaterstwo przeszło do historji naszej Ojczyzny.

Obowiązkiem naszym świętym jest troszczyć się stale o los polskiego robotnika, a nie dopuszczać, aby za nim ujmowały się wrogie nam żywioły, wyzyskujące jego reakcję dla swoich wyłącznie celów.

Robiąc plany na dalszą przyszłość, musimy wytężyć wszystkie nasze siły narazie w tym jednym kierunku, aby jak najszybciej zlikwidować bezrobocie i stworzyć naszym szarym bohaterom lepsze jutro!

Le-pa

Walne Zebranie Członków
Ch. F. G.

Odbyło się ono dnia 24 marca b. r. przy licznym udziale osób. Po krótkiem zagajeniu przez p. prezesa F. Przyjemskiego, odczytała sekretarka J. Raźna protokół z ostatniego Walnego Zebrania i sprawozdanie z działalności Zarządu Ch. F. G. za rok 1935, p. A. Kosik (zastępca skarbnika) sprawozdanie kasowe Ch. F. G., a p. E. Urbańczyk „Samodzielności", poczem p. J. Woleński w imieniu komisji kontrolującej uczynił wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum.

Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja, przyczem omawiano głównie poruszoną przez p. Zarębę sprawę zobowiązań, ciążących na Towarzystwie. W dyskusji zabierali głos liczni mówcy. Po dłuższej wymianie zdań uchwalono wniosek komisji kontrolującej o udzielenie Zarządowi absolutorjum za działalności w r. 1935.

Następnie p. Kosik przedstawił preliminarz budżetowy na rok 1936, który po stronie dochodów i wydatków zamykał się kwotą 3500 zł. W związku z tem uchwalono wniosek p. Zaręby, aby długów nie spłacać, ani z wpisowego ani z wkładek, ani z darów członkowskich, na ten cel nieprzeznaczonych. Skolei p. Syrek zaproponował listę nowego Zarządu, zawierającą 17 nazwisk: J. Bobrowski, J. Brzeziński, J. Flis, J. Hanak, S. Janikowski, R. Karpiński, A. Kosik, M. Kubica, Z. Lupa, L. Markowski, W. Ogrodziński, L. Papajski, F. Przyjemski, J. Raźna, J. Sajdak, W. Sroka, W. Syrek, J. Cieplik, R. Oplustil, J. Woleński. Listę tę po uzupełnieniu nazwiskami p. J. Kurzydły, A. Stawarza, J. Witulskiego i A. Zaręby, podanemi przez pp. Górkę, Terleckiego i ks. Sławińskiego, przyjęto przez aklamację.

Przy ostatnim punkcie porządku obrad rozpatrywano parę wniosków, a to p. Kozickiego w sprawie utworzenia sekcji judeologicznej, ułożenia statutu, weryfikacji członków, wstępujących do Ch. F. G., i wysłania pisma do ks. Trzeciaka w sprawie uboju rytualnego. Wniosek Sekcji Kupieckiej co do wydania informatora ze spisem firm polsko-chrześcijańskich uchwalono zgodnie z zastrzeżeniem p. prezesa i poprawką p. Ogrodzińskiego. W końcu uchwalono wniosek nagły p. Janikowskiego w sprawie zajść w dniu 23. III b. r. w Krakowie.

Z wędrówek po firmach polskich.
Chemiczna pralnia i farbiarnia „AS".

W bieżącym roku znana w Krakowie Chemiczna Pralnia i Farbiarnia A. Szapkowski, mimo istniejącego kryzysu, rozbudowała swój warsztat pracy, zakładając spółkę „As".

Nowa placówka w marcu br. otworzyła 5-tą skolei filję.

Patrząc na rozwój tej firmy, wyrażamy radość, gdyż jest ona przykładem wprowadzania do chrześcijańskich przedsiębiorstw elementarnych zasad

handlu. Spółka „As“ zwiększa swoje obroty, zadowalając się minimalnym zyskiem. Pod względem cen jest ona jedną z najtańszych w Krakowie, co jednak nie wpływa na jakość wykonywanych przez nią prac.

Spółce „As“ życzymy dalszego pomyślnego rozwoju.

Przy tej okazji podajemy adresy filij:

Ul. Wiślna 2, Rynek Podgórski 2, Mazowiecka 2, Długa 27. Centrala mieści się przy ul. Karmelickiej 18, tel. 188-27. *A. P.*

Rozwydrzenie.

Opisuję tu fakt bez wszelkich dodatków do osądu Szan. Czytelników i tych, którzy narzekają na złe, antysemickie czasy:

Oto przed kilku dniami wracałem około godziny 20-tej do domu przy ul. Zyblikiewicza 5. Tam na chodniku, przy domach, należących do P.K.O., szło naprzeciw mnie 3 żydów i 2 żydówki rzędem. Ja natomiast szedłem prawą stroną, przy samym murze, dając wolne miejsce do przejścia. Jeden z nich może 22 letni trącił mnie o mur. Gdy się o to upomniałem, rzucili się wszyscy na mnie, atakując pięściami i laskami, wyzywając słowami, wziętemi ze słownika z ul. Krakowskiej i Kupa.

Bojąc się pobicia i nie chcąc być przedmiotem zbiegowiska, zresztą koło domu, skąd zaalarmowane przez kogoś dzieci wybiegłyby na ratunek 70-letniego ojca, zaczem mogłoby dojść do groźnego dla odważnych żydziaków epilogu, jak najspieszniej wszedłem do domu. Wtem zupełnie niespodzianie napadł na mnie już na schodach jeden z tych żydziaków i uderzył z taką siłą w pierś, że upadłem na wznak na kamienne schody. Zastanowić się przy tem należy, coby ze mną było, gdybym nie był odziany w grube zimowe ubranie i we futro, albo gdybym był uderzył głową o krawędź kamiennych schodów? A do czego też doprowadziłby heroizm rozwydrzonych żydziaków na przeszło 70 letnim starcu, goju, gdyby moje dzieci stanęły w mojej obronie?

Żydzi zrobiliby z tego pogrom, chuligaństwo; interpelacje w Sejmie, Senacie. Ileby to było protestów w kraju, zagranicą, z Londynu z N. Jorku, z Jerozolimy, z Addis-Abeby, a nawet z Pacanowa.

E. J.

Handel klientelą.

Coraz częściej słyszy się, że wielu krawców, chcąc mieć robotę, pozostaje w porozumieniu ze składnikami sukna (lub z personalem obsługującym), którym płaci 1—2 dolary za posłanie klienta. Klient nie zdaje sobie z tego sprawy, że takie polecenie musi opłacić większą kwotą za fason. Nic więc dziwnego, że gdy się zorjentuje, zraża się do krawców i przerzuca się na kupno gotowej garderoby. Wszak są zdolni mistrze, zasługujący na zaufanie, którzy jednak cierpią na brak pracy mimo, że zrobiliby taniej i lepiej, gdyby nie naganiacze.

Druga strona medalu: krawiec polecając klientowi kupno materjału w danym składzie, ma znów prowizję. I tu klientela pada ofiarą wyższej ceny za zrobienie garderoby.

Powinna być zupełna swoboda wyboru tak kupna materjału jako też krawca. Niechaj klientela kupuje tanio towar i otrzymuje solidne wykonanie garderoby, a nie przepłaca za rzekomy artyzm. Precz z pośrednictwem!

Bardzo dużo można spotkać osób, mających wykonaną garderobę niżej krytyki. Pochodzi ona w największej części od t. zw. pokątnych rzemieślników. Obecnie w czasie zubożenia każdy szuka taniości, lecz okazuje się, że pokątni wcale nie robią taniej, owszem psują materjał. Jest też dużo wypadków, że materjał, powierzony do zrobienia, o ile nie sprzedaje, to zastawia i to najczęściej na wódkę. Trzeba być ostrożnym.

W lokalu Frontu można zasięgnąć informacyj o solidnych firmach. Przypadkowo miałem sposobność rozmawiać z kierownikiem Pogotowia krawieckiego na ul. św. Jana 13, który mi opowiadał, jakich jest najwięcej poprawek w ubraniach. Między innymi w tych dniach przyszedł tam klient, aby mu poprawić zły krój, bo krawiec poprawiał 10 razy i ubranie jest nie do noszenia. Otóż ubranie to było zupełnie zepsute; klient ma objętości piersi 108 cm., a przody marynarki są od pachy do przodu 23 cm. — pp. krawcy osądzą, czy można takie ubranie nosić ewentualnie poprawiać bez sztukowania.

Do Czytelników!

Już rok nam upłynął na trudnym posterunku publicystycznym. Mimo wielu przeciwieństw wytrwaliśmy i — da Bóg — dalej trwać będziemy, o ile nam Czytelnicy udzielą większego, niż dotąd, poparcia, o ile nas zasilać będą artykułami i korespondencjami, tudzież zechcą regularnie uiszczać przedpłatę i jednać nowych abonentów tak, byśmy w drugim roku nie potrzebowali już do czasopisma dokładać. Będąc organem niezależnym, jesteśmy, zdani jedynie na dochody z ogłoszeń i prenumerat.

Prosimy o tem stale pamiętać i z nami współdziałać!

Wydawnictwo.

KRONIKA

„Polski Ład”. Pod tym tytułem rozpoczniemy drukować w przyszłym numerze „Samodzielności“ cykl artykułów F. Przyjemskiego, które będą próbą ujęcia polskiej posłanniczej Idei, wydobytej z naszego ducha, naszych dziejów, dzieł naszych pisarzy, położenia geograficznego, układu sił międzynarodowych i potężnych zasobów twórczej energji, drzemiącej dotąd bezczynnie w masach naszego Narodu. Artykuły będą miały charakter dyskusyjny celem umożliwienia wszystkim chętnym Czytelnikom zabrania głosu w tej doniosłej dla nas wszystkich sprawie.

Nowoobrany Zarząd Ch. F. G. odbył pierwsze posiedzenie d. 31 marca i ukonstytuował się w następujący sposób: prezes F. Przyjemski, wiceprezesi L. Markowski i A. Stawarz, skarbnik L. Papajski, zast. A. Kosik, sekretarz J. Flis, zast. J. Raźna. Dokonano też podziału pracy tworząc poszczególne sekcje, a mianowicie: finansową (przew. Papajski), kupiecką (Syrek), młodzieżową (Kosik), naukowo-odczytową (Ogrodziński), organizacyjno-propagandową (Markowski), przedsiębiorstw i wydawnictw (Syrek), statutową (Przyjemski). Drużyną przemysłowo-handlową będzie kierował p. Papajski.

Przy zamówieniach, zakupach, korespondencji handlowej itp. powołuj się na ogłoszenia lub wzmianki, zamieszczone w „SAMODZIELNOŚCI"!

Ułożeniem programu pracy na rok bieżący zajmą się kierownicy sekcyj.

Na tem posiedzeniu załatwiono nadto cały szereg spraw bieżących.

Znak czasu. Ks. Metropolita krakowski ogłosił przed świętami odezwę, nawołującą do zaspokajania wszystkich potrzeb katolików naszych rodaków — by przedewszystkiem dawać im możność pracy i zarobku". Odezwa zwraca szczególnie uwagę na kupowanie wina mszalnego i przedmiotów dewocyjnych u innowierców, podnosi „obowiązek solidarności katolickiej i dawania dobrego przykładu", w końcu stwierdza, że „żadne względy taniości czy łatwości nie mogą usprawiedliwiać zgorszenia, jakie dalibyśmy".

Fakt ogłoszenia takiej odezwy jest wymownem świadectwem nastrojów nurtujących wśród naszego społeczeństwa.

Nieobecni. W czasie, kiedy Sejm uchwalał ustawę o uboju rytualnym, kiedy cały szereg rad miejskich opowiadał się przeciw ubojowi, krakowska Rada Miejska milczała. Chciał ją poruszyć radny dr. Kuśnierz, ale nie uzyskał poparcia. Nie dziwimy się tym grupom radnych, którzy zwykle nie mają własnego zdania, lecz czekają na natchnienie z góry, nie dziwimy się nawet członkom Kongregacji Kupieckiej, ale dziwimy się trzem księżom katolickim, a mianowicie ks. Molińskiemu, ks. Niemczyńskiemu i ks. Szymeczce, którzy nie uznali za stosowne wystąpić w obronie pokrzywdzonej ludności chrześcijańskiej, płacącej żydom haracz za ubój rytualny. Z tych trzech najmniej właściwie powinniśmy się dziwić ks. Szymeczce, o którym wiadomo, że razem z pewnym profesorem—żydem rozbijał polską organizację, tj. Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. A braterstwo broni obowiązuje.

Ulotkę przedświąteczną, wzywającą do popierania firm polsko-chrześcijańskich, wydał Zarząd Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego.

Drużyna Przemysłowo-Handlowa, jako Sekcja Ch. F. G., skupiająca bezrobotną młodzież z ukończonemi szkołami zawodowemi, postanowiła zatrudnić tę młodzież, organizując zbiórkę wszelkich nieużytków, jak np.: flaszki, makulatura, odpadki papierowe, używane znaczki pocztowe, stare żelazo, stanjol i tp.

Ponieważ w okresie Świąt Wielkanocnych znajdzie się z pewnością u wielu osób pewna ilość wyżej wymienionych nieużytków, Drużyna prosi o ich zachowanie; zgłaszać się będą po nie członkowie Drużyny Przem.-Handl. po świętach.

Pozatem wszelkie zgłoszenia przyjmuje stale biuro Ch. F. G. w Krakowie, ul. Gołębia 6, II. p. Tel. 126 34.

Kartki propagandowe Chrześć. Fr. Gosp. Nakładem Ch. F. G. wydane zostały propagandowe pocztówki z rysunkiem wyrażającym ideę Ch. F. G. oraz z wierszem K. H. Rostworowskiego.

Zebranie Członków Sekcji Kupieckiej. W niedzielę dnia 29 marca br. odbyło się ogólne zebranie członków Sekcji Kupieckiej, na którem omawiano sprawę zakupów towarów w hurtowniach chrześcijańskich. Sprawozdanie z powyższego zebrania odczytane będzie na najbliższem ogólnem zebraniu kupców.

Zawiadomienia.

Zebranie S. Mł. z referatem prez. S. Mł. kol. Kosika p. t. „Kwestja żydowska" odbędzie się 17 bm. o godz. 19-tej.

Komitet Redakcyjny zbierze się d. 21 b. m. o godz. 17.

Zebranie Zarządu S. Mł. 20 bm. o godz. 19 tej.

Posiedzenie Zarządu Ch. F. G. we wtorek d. 21 bm. o godz. 19.

Staraniem S. Mł. przy Ch. F. G., odbędzie się d. 26 bm. **Publiczne Zebranie** informacyjno-dyskusyjne w „Sali Niebieskiej" Domu Katolickiego, ul. Straszewskiego 18, o godzinie 11-tej z następującym porządkiem dziennym:

1. Żydowstwo w życiu gospodarczem i kulturalnem Polski — referent p. Konstanty Turowski.
2. Etyka chrześcijańska, a walka z żydostwem — referent p. Wizytator Wincenty Ogrodziński.
3. Działalność Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego i jego metody pracy — referent p. Alojzy Kosik.
4. Dyskusja.

Zwołuje za Komitet Alojzy Kosik.

Zebranie ogólne S. Mł. 27 bm. o godz. 18-tej.

OGŁOSZENIA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Gołębia 6, II p. Tel. 126-34. Konto P. K. O. 407.230. Biuro otwarte w dni powszednie od godz. 10—13 i od 16—18. Redaktor przyjmuje w poniedziałki i czwartki między 17 a 18 godz.

PRZEDPŁATA: kwartalna 60 gr., półroczna 1.10 zł., roczna 2 zł.

OGŁOSZENIA: Cała strona 150 zł., 1/2 str. 80 zł., 1/4 str. 45 zł., 1/8 str. 25 zł., 1/16 str. 15 zł.

Wydawca: Feliks Przyjemski. Pismo redaguje Komitet. Odpowiedzialny redaktor: Aleksander Pietrzela.

Drukarnia „Powściągliwość i Praca" w Krakowie, ul. Kazimierza Wielkiego 95.